

"Szarus ratuje Święta"

Kotek Szarus uwielbia Święta Bożego Narodzenia. Każdego roku już pierwszego grudnia zakłada czapkę Świętego Mikołaja, wywiesza w całym domu jemiotę, kolorowe lampki i ozdoby świąteczne. Ubiera też choinkę i nuci kolędy.

Pewnego razu przyszedł do niego list z Laponii od Świętego Mikołaja. Szarus myślał, że Mikołaj napisał do niego z dobrą nowiną, ale gdy otworzył list i go przeczytał, to okazało się, że jednak nie. Mikołaj napisał, że wszystkie elfy się rozchorowały i nie ma kto przygotować prezentów. Zmartwiony Szarus poinformował o tym swoich przyjaciół. Jedna kocia przyjaciółka zaproponowała, że polecą do wioski Świętego Mikołaja i mu pomogą. Reszta przyjaciół również zgodziła się pomóc. Szarus bardzo się z tego ucieszył.

Następnego dnia, od razu po śniadaniu, zebrali się w kocim parku i polecili do wioski Świętego Mikołaja. Gdy już tam dotarli, Szarus nieśmiało zapukał do domu Mikołaja. Drzwi się po chwili otworzyły i w progu stanął sam Święty Mikołaj. Szarus omal nie zemdlął, gdy go zobaczył i nieśmiało powiedział:

- Witaj Święty Mikołaju, przybyliśmy Ci pomóc.

Święty Mikołaj zgodził się na tą propozycję i powiedział do kotka:

- Szarusiu, będziesz głównym elfem. Pilnuj wszystkiego.

Szarus wszedł do środka i ogłosił:

- Moi drodzy przyjaciele, jestem głównym elfem, a więc musicie mnie słuchać i dbać o porządek.

Drużyna kocich przyjaciół posłuchała Szarusia i radośnie ruszyła do pracy. Na początku kotki pakowały różne różniste zabawki w specjalne pudełka. Później przekazywały to do kolejnych kocich elfów, które zawiązyły to w kolorowy papier i owijały wstążkami. Na końcu Szarus sam własną łapką podpisywał każdy prezent imieniem dziecka, które o tym napisało w liście do Mikołaja. Gdy już wszystkie prezenty były gotowe i zapakowane na sanie, Mikołaj powiedział:

- Ruszamy ekipo!

Koty się ucieszyły, wskoczyły do sań i wszyscy razem polecili. Lecąc rozrzucali prezenty dzieciom. Kiedy wszystkie prezenty trafiły do właściwych miejsc, to Mikołaj odwiózł kotki do ich domów. Na końcu Mikołaj powiedział do Szarusia:

- Dziękuję Ci Szarusiu. Byłeś mi bardzo pomocny.

I dał kotkowi strój prawdziwego elfa, mówiąc:

- Szarusiu, to twój prezent za Twoją pomoc. Przyleć jeszcze kiedyś do mnie. Z twoją ekipą na pewno dam sobie zawsze radę. Jesteście najlepszymi kocimi elfami.

Gdy Mikołaj już odleciał, a Szarus wszedł do swojego domu, to ubrał strój elfa i zaprosił wszystkich swoich przyjaciół, by wspólnie cieszyć się Świętami Bożego Narodzenia. Kiedy siedzieli sobie razem przy jednym stole to Szarus powiedział:

- Ale to była super przygoda, prawda moi przyjaciele?

I dodał na koniec:

- Zatańczmy razem radośnie wokół choinki.

KONIEC